

Dlaczego produkujemy coraz mniej ziemniaków?

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 6 kwietnia 2016

Z roku na rok Polacy zjadają, a więc i kupują coraz mniej ziemniaków. Ubiegłoroczne statystyki podają, że w ubiegłym roku ich średnie spożycie na osobę wyniosło 97 kg. Co stoi na drodze polskich producentów?

Spożycie ziemniaków na osobę w ciągu ostatnich 15 lat **spadło o 38 kg**. W samym tylko woj. podlaskim w tym czasie powierzchnia upraw zmniejszyła się o 66 tys. ha. W strukturze zasiewów zmniejszył się on o ponad 9% i w ubiegłym roku wynosił 1,8%.

Rolnicy i znawcy tematu powodów, dla których ziemniaki powoli przestają królować na polskich stołach, upatrują wiele.



Coraz mniej polskich rolników decyduje się na uprawę ziemniaków. (Foto: AgroFoto.pl, Paspertou)

– Według moich danych spożycie ziemniaka jadalnego w ciągu ostatnich 15 lat spadło w Polsce **o blisko 50%**. **Dotyczy to wszystkich grup społecznych: od dzieci po emerytów**. Niewątpliwie spory wpływ ma na to przekonanie, że ziemniaki są niezdrowe. W dużym stopniu przyczynił się do tego przemysł przetwórczy i produkty typu **chipsy czy frytki** – mówi Wojciech Nowacki, wiceprezes [Stowarzyszenia Polski Ziemniak](#).

Ziemniaki też nie należą do najtańszych produktów. Ich ceny na sklepowych półkach często sięgają 4 zł za kg. Dochodzą do tego stosunkowo wysokie koszty produkcji:

– Koszt uprawy ha ziemniaków, to jakieś 8–16 tys. Rolnicy decydują się często zmienić swój profil na [produkcję zbóż](#), która jest kilka razy tańsza – mówi Wojciech Nowacki.

W ostatnich latach drastycznie zmalał też eksport ziemniaka. **Wraz z wejściem do Unii Europejskiej zaczęły nas obowiązywać zasady fitosanitarne. W polskich warzywach wykryto [bakteriozę pierścieniową ziemniaka](#).**

W ciągu ostatnich 15 lat spadło w Polsce o blisko 50%. Dotyczy to wszystkich grup społecznych: od dzieci po emerytów. Niewątpliwie spory wpływ ma na to przekonanie, że ziemniaki są niezdrowe.

Wojciech Nowacki, wiceprezes Stowarzyszenia Polski Ziemniak

– Dawniej eksportowaliśmy setki tysięcy ton. Obecnie w dobrym roku udaje nam się wysłać 30 tys. Najgorsze jest to, że są kraje zainteresowane współpracą z nami. Mam tu na myśli południe Europy, czyli np. Grecję, Bułgarię, czy Włochy. Nasze zasady fitosanitarne, nawet w porównaniu z unijnymi, w dalszym ciągu są niestety zbyt restrykcyjne. Zgłosiliśmy tę kwestię w [ministerstwie rolnictwa](#) i mam nadzieję, że niebawem się to zmieni – zwraca uwagę Wojciech Nowacki.

Polski konsument stał się też odbiorcą wybrednym, a rośliny bulwiaste mają swoją specyfikę, począwszy od wyglądu, a na sposobach przygotowania skończywszy.

– Konsumenci również patrzą dość pragmatycznie. Przygotowanie ziemniaków zabiera około godziny. Nie każdy ma na to obecnie czas, więc wybiera makaron lub ryż, które są zdecydowanie mniej czasochłonne – potwierdza Wojciech Nowacki.

Z pewnością jednak nie należy upatrywać przyczyn problemów w samych tylko konsumentach. **Na spadek popularności ziemniaka nałożyło się zbyt wiele przyczyn, a odbudowanie dawnej pozycji może być bardzo trudne do zrealizowania.**